

Funkcja – duch Leibniza – fizyka stającego się

Na skrzyżowaniu kompetencji a problem interdyscyplinarności w działaniu

Zarządzanie stanowiskiem premiera z punktu widzenia ogólnej teorii systemów na podstawie danych obserwacyjnych epoki 2015-2019

M. Zabierowski, M. Natusiewicz, J. Ledzianowski, M. Kamińska-Zabierowska, M. Kamiński

I. Afery w różnych instytucjach¹ unaocznily kryzys tego, co w państwie stanowi Centrum, z jakim mamy do czynienia. Otóż „branżowy” system podziału zarządzania państwem powoduje, że władza „pruje się na szwach”, tj. na stykach **kompetencji**.

I tak na przykład konieczność niezbędnej innowacyjności (resort min. Emilewicz) „pruje się”. Rozbija się np. o

- *brak systemu rozpoznawania innowacyjności*, np. min. Emilewicz nawet nie odpowiedziała (nie powołała zespołu¹ ds wskazanego wynalazku Mariana Strzelczyka) na opracowanie profesora² odnośnie do wynalazku Mariana Strzelczyka, niezwykle istotnego z punktu widzenia polityki, ekonomiiⁱⁱ (węgiel, miał, handel CO₂, kary w UE itd.),

- finansowania nauki, a w tym badań podstawowych, finansowania wynalazków lokalnych samorodków (jak Marian Strzelczyk, zderzak Łągiewkiⁱⁱⁱ), humanistycznych. Na tym polegał pomysł Andegawenów, że dają know how, a lud znajdzie Koperników.³ W nauce nie da się z góry opisać i wymierzyć przyszłych efektów rozważań naukowych (np. Kopernika i któż mógłby **przewidzieć**, że opcja zachodnia, pruska, będzie w III RP fałszować dokonania i znaczenie kopernikanizmu), także nad istotą państwa, patriotyzmu^{iv}, wyników wyborów. Wyniki można przewidywać z dużym rozrzutem. Granty nie przewidują efektu w postaci udowodnienia błędności teorii. **Konkluzją jest stwierdzenie o potrzebie refinansowania (kontra granty) wynalazków, kosztów badań.**

Z drugiej strony warto zauważyć, że amerykański program „gwiazdnych wojen”⁴ (tj. prawdziwej wojny psychologiczno-ideologicznej) choć okazał się kląpą, to zaowocował „ubocznie”⁵, m.in. rozwojem miniaturyzacji (np. kamery w mobitelach). Urządzenia kosmiczne finansowane

1 Zespołów nie zastąpią akty strzeliste, tak jak patriotyzmu nie zastąpi dziecinna formułka „Patriotyzm to miłość Ojczyzny”. Takimi formułkami (które nazywamy patriotyzmem strukturalnym kontra funkcja) dosłownie nasączona była cała Polska po r. 1989. I patrioci [trzeba tu postawić tzw. emotikon :-)] po 27 latach (6II89-16 XI 2015 to 27, a nie 25 lat) doprowadzili do takiego upadku Polski, że niezbędne się okazało 500+. Krytyka 500+ też należy do tego upadku, jest skutkiem tej degeneracji w sferze produkcji. Dlatego to był patriotyzm tylko że strukturalny, z zaniebdaniem funkcji, którą wprowadziłem w fizyce („Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Instytut Fizyki, Seria Monografie, 1990), z zaniebdaniem tego, co w fizyce się nazywa „stawianiem się”, a którą, tak myślę, funkcję, dostrzegł Leibniz i to właśnie ją, a nie coś innego, nazywał (tak uważam) duchem. Przedstawiłem to na seminarium, którego członkiem był fizyk dr K. Morawiecki, w ramach Pracowni Teorii Twórczości, Piękna i Rozwoju, w Zakładzie Psychologii Humanistycznej, w Zespole Metodologii Nauk Empirycznych. Członkiem tego seminarium był też mgr Z. Marciniak, potem doktor (na podstawie tezy z zakresu teorii piękna, wypracowanej na seminarium „Pracowni Teorii Twórczości, Piękna i Rozwoju”, któremu też patronował dr. K. Morawiecki).

2 Min. Emilewicz, zapewne z natłoku zajęć, przeoczyła raport (z r. 2018).

3 P. Kukiz zauważył (6X19), że w polityce powinni być fizycy.

4 Wojna gwiazdna trwała od r. 1956. Miała znaczenie dla starcia o kanał Sueski. Chruszczow groził bombardowaniem. Syn Chruszczowa zaś, w r. 1989, mówił, że ZSRR miał rakiety malowane. I nieprzypadkowo zrobił minę (mowa ciała jest osią epoki po r. 1989, transformacji). Pokazuje to skalę nacisków w r. 1988/1989

5 Podobno trzystoma produktami, tak jak w latach 60. – Trabant. W III RP unika się jak ognia fundamentalnego zdania: a) Udział wzięli w tym firmy sowieckiego sektora, b) finansowane przez kraje RWPG; c) osią gwiazdnych wojen nie była idea wyhadłowców, ale budowa stacjonarnych stacji kosmicznych, satelity szpiegowskie, łączność kosmos-łódzie podwodne. – Czy to zdanie jest propagandą PiS-owską, PO-wską, za Konfederacją, inną?

przez RWPG okazały się o wiele doskonalszymi fabrykami w stanie nieważkości, aniżeli te finansowane przez blok państw kapitalistycznych. Nie ma porównania między technologią Sputników a Vanguardów, między technologią Gagarina i Titowa a Grissoma i Sheparda, między technologią powietrzną (Sojuz) a tlenową (Apollo), między technologią Mirów a wahadłowców. W tej sytuacji jedynym wyjściem, jakie pozostawało ojcom założycielom, było postanowienie zamknięcia rozwoju technologicznego Imperium Zła. I na tym polegało „zwycięstwo” Reagana, czyli wojen gwiazdnych, że do Watykanu przybył Gorbaczow. Język medialny jest tak niezdarny, że J. Życiński nie zdołał tego procesu opisać.⁶

Szeroko rozumiane „systemy” można konstruować na dwa sposoby:

A) „Pseudoidealistyczny” lub B) „bardziej realistyczny”.

Ad A) Ilustracją pierwszego modelu jest słynna fraza Brechta o **konieczności zmiany Narodu, gdyż nie dorósł do zamysłów władzy**. Ad B) Ilustracją zaś drugiego może być polskie porzekadło: **tak krawiec kraje, jak materii staje...**

Ad A) W ciągu minionych 30-tu lat aplikowano Polsce pierwszy model – zacząć można od programu Balcerowicza-Sachsa, czyli programu „z chaosu porządek”⁷, „niewidzialna ręka rynku”⁸, a skończyć na „pierwszym milion trzeba ukraść”. Model ten Antoni Macierewicz nazwał trafnie **Systemem III RP**.

System „Dobrej Zmiany” (SDZ) budowany jest w oparciu o rzeczywiste informacje płynące „z rynku” (w sensie ogólnym). Co znaczy tu z rynku? - A z rynku, tj. od ludzi płyną informacje, że tego co było⁹, nie da się już kontynuować, bo jego (sorosyzmu, balcerowiczyzmu) możliwości zostały wyczerpane.¹⁰ – Np.: Zamiast podwajania ludności w 44 lata PRL, to mamy czas 1400 lat (obliczenia z r. 1997 profesorów Politechniki Rzeszowskiej, Akademii Świętokrzyskiej itp.). Jednak **dotychczasowe działania mają charakter stosowania plastra na odciski, zamiast zmiany rodzaju obuwia**. Jednak nawet *zmiana obuwia* (casus szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości) nie do końca jest efektywna. Posłużymy się tutaj problemem utylizacji opakowań z tworzyw sztucznych: a) można wprowadzić zakaz ich stosowania, albo b) skonstruować urządzenie do ich mielenia. Pierwsza z metod wywoła natychmiastowe bankructwo wielu producentów, druga przyczyni się do rozwoju innowacyjności i wytwórczości. „Dotychczasowe działania mają charakter stosowania plastra na odciski, zamiast zmiany rodzaju obuwia” – należy tu powiedzieć, że nie ma alternatywnych działań polityków ani wsparcia sw, skw, analiz metodologicznych.

Podobnie jest z systemem sprawowania władzy. Często słyszy się, że owa, jak mówi rozżalony lud, „wadza”, czegoś nie przewidziała. Otóż „wadza” jest od jej sprawowania, mechanizmy jej sprawowania muszą pochodzić z „zewnątrza”. I jeśli uznać definicję ministra za właściwą¹¹, to rodzi się pytanie: czym jest sługą? Zatem, jeśli jest sługą, to i musi być Pan. I tutaj wkracza metodologia, gdyż dopiero tzw. „**odideologizowana i odpartyjniona**” (tak się mówi w języku potocznym, ale wszystko jest ideologią, a partie to są sposoby widzenia życia¹²) **metoda może nam dać od-**

6 Mirosław Zabierowski, *Wzorce i status Atlantydy, cz. I*, Roczniki Naukowe IV (2003) 151-156, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej „Humanistyczna Wałbrzyska”, Wałbrzych 2003; M. Zabierowski, *Upodobania cywilizacji Atlantydy*, Experientia nr 4 (2002) 4 -44, Studia i Ekspertyzy Poselskie. Wrocław 2002, ISBN 83-89400-03-0, ISSN 1730-3249.

7 Projektowi temu poświęcona jest analiza „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, 1990, Instytut Fizyki P. Wr.

8 Prezydent profesor: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować!”

9 **Systemu III RP**

10 Po II W. Św., wyczerpane były też możliwości systemu kapitalistycznego, niezbędny był holizm, kolektywizm, czyli coś jednak z marksizmu. Inna sprawa, że marksizm nadawał prawo do życia tylko i wyłącznie narodom ekonomicznie ekspansywnym i pod tym szyldem (zresztą fałszywym) Marks występował przeciwko Polsce.

11 Słowo minister pochodzi od łac. *minister* – sługa, pomocnik.

12 Za chwilę omówimy zagadnienie pola semantycznego {PO, życie, 16 XI 2015, wywiad niemiecki, nachodźcy, bezrobocie, metodologia, Leibniz, następcy Dudy, Kaczyńskiego, posła X, senatora Y itd.; PZPR, SB, WSW, zdrada,

powieź. Zamiast tego zdania wystarczy powiedzieć, że **metodologia może nam dać odpowiedź.**¹³ To jest przełomowy punkt w całej rzetelnej analizie życia społecznego: Czy w ogóle jest coś apolitycznego – nie ma; nie ma nic apolitycznego – z wyjątkiem chmur, lecz nie ze smogiem, bo już smog był podstawa politycznej opcji minister Emilewicz; strumienia – lecz nie z estrogienami, rzeki – lecz nie ze ściekami (np. zobaczyliśmy to w IX 2019), itd. Nawet śledzie, flądry nie są apolityczne. Wszystkie wypowiedzi, że coś jest złe, bo jest polityczne, są nierzetelne. Podobnie wszystkie wypowiedzi, które są zdaniami zaliczanymi do patriotycznych, nie są patriotyczne, jeśli mają być pozbawione funkcji. Czyli tego, co Leibniz nazwał **duchem, a co w fizyce nazywa się – w ramach antyfizyki – fizyką stającego się. W fizyce.**^v Przeczuwał to zdanie K. Morawiecki, bo po cóż by innego to słowo (Leibniz) wymieniał w kwietniu 2019. Nie twierdzę, że marszałek senior wyjaśnił to zagadnienie, ale się uczył, poznawał.

PO życie postrzega, jako słynną *świętą kontynuację tego, co było*; „żeby było jak było” – kontynuację tego, co było do 16 XI 2015. W okresie 27 lat 1989-2015 nie krytykowano uzależnienia Polski od wywiadu niemieckiego, w ramach logiki tylko i wyłącznie służalczego dopasowania się do układu z zewnątrz (nie bez związku z wojną w Jugosławii i dezaktywacją V4). Niemcy zawładnęły kolosalnymi zyskami, kosztem Polski, nadwyżki ulokowali w nachodźcach. Po r. 1989 Polska finansowała niemieckie bezrobocie, atoli zniszczenie Polski (produkcji) dało pracę w Niemczech. PiS może pójść drogą oświecenia, uwzględni (tego nie wiemy, metodologia tego nie wie, nikt tego z góry nie wie), że a) Polska potrzebuje Leibnizów, że następcą Dudy, Kaczyńskiego, posła X, senatora Y itd. – może być tylko Leibniz, że b) można wyselekcjonować kadrę i Sejm, zwłaszcza kadrę administracyjną, po prostu z ludzi, którzy odmówili (PZPR, SB, WSW, 2-ce) zdrady Polski za pieniądze i że c) nie ma co dalej ukrywać, że Polska potrafiła zająć 9, 10-te miejsce, a w wysokich technologiach 7, 6, a nawet 5, a zatem w warunkach wolności powinna wrócić do tego sposobu obliczania PKB z lat 70. (obecny sposób jest sposobem fikcyjnym) i do ambicji podwajania ludności w 44 lata (PRL-u, a nie 1400).

Gdy już sytuacja zostanie w pełni umysłowo rozpracowana, tj. zostaną określone uwarunkowania oraz sposoby reagowania na te uwarunkowania, to można przystąpić do efektywnego działania. Obrazowo proces ten można porównać do filmu puszczonego od końca, który przedstawiając historię tragicznego romansu (od początków znajomości do zabójstwa z zazdrości), jest puszczone od końca^{vi}, który zmusza nas do zadania fundamentalnego pytania: **Czy w ogóle było warto zacząć?**^{vii}

Jeśli można postawić tezę o kryzysie systemowym centrum (CNS^{viii}) władzy wykonawczej, to czy nie należy również zapytać o tę pierwszą scenę tego filmu? Ponieważ lud dyplomowany błędnie myśli, że metodologia to zestaw (magazyn) metod, godzi się wspomnieć, że metodologia jest metafizyką szczegółową faktu.

Obecna konstrukcja władzy wykonawczej to taki konstrukt, w którym **premier jest – wobec oddania pełni władz resortowych właściwym ministrom – organizatorem miłej herbatki w towarzystwie „lwów” ministerialnych, pilnujących swoje haremy.** W haremach trwa walka kobiet o to, kto jest jest ważniejszy.

Rola premiera powinna być **inna.** *Przyjrzyjmy się konstrukcji władzy wykonawczej w Niemczech*¹⁴ przez pryzmat efektywności państwa. Czy przypadkiem taka konstrukcja nie powinna być i w Polsce? Nie oznacza to, że coś należy bezmyślnie – poza wszelkimi warunkami idealizacyjnymi - kopiować. A czymże była monarchia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jeśli nie kolektywnym

10-te miejsce, w wysokich technologiach 7, 6, a nawet 5, PKB z lat 70, ludność w PRL}.

13 Nie ma nic apolitycznego. Wszystkie wytwory ludzkie są polityczne – dźwigi, siarka, miedź, miedź elektrolityczna, suwnice, statki, lokomotywy, koparki i sprzęt drogowy, ciężarówki, fiat 126 p, 125p, tabor kolejowy, czołgi, samoloty, helikoptery, haubice, rakiety, stal, żeliwo, mleko, śmietana, sery, żyto, owies, ziemniaki, pory, śliwki, jabłka, buty, koszule, sukienki, garnitury, dziewiarstwo, przemysł lniarski, przewozy kolejowe, linie kolejowe, połączenia kolejowe, autobusowe, woda w wodociągu, płyty meblarskie i maszyny meblarskie, kwas siarkowy, kwas fosforowy, kwas azotowy.

14 W Polsce nie ma jednak wywiadu, jest tak od czasów Repnina. Nieprzypadkowo USA przeniosły Berlin do Bonn, a Kohl – odwrotnie.

kanclerstwem pod przewodnictwem króla? Nie jest prawdą, że „w pracy tej wykazuje się, że bardziej korzystny i skuteczniejszy jest system kanclerski niemiecki”.^{ix}

Czy i dzisiaj nie należałoby upatrywać szansy w systemie „kanclerskim”, który nazywamy roboczo „kolektywną monarchią”, w której to premier ma 6-cio¹⁵ osobowy zespół kierujący państwem. Każdy z tych 6-ciu członków ma przydzielony zestaw ministerstw (ok. czterech obecnych¹⁶). Roboczo nazywamy te zestawy „zasobami”.

a) I tak „zasoby naturalne” to wszystko to, co jest związane z naturą, a więc rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, wody, środowisko, górnictwo – w rękach ministra w randze dzisiejszego wicepremiera (dotychczasowi ministrowie stają się wiceministrami, czyli wykonującymi „rozkazy”).

b) Drugi dział to „zasoby ludzkie”, które stanowi: edukacja, szkolnictwo wyższe, nauka, zdrowie, socjal.

c) Trzeci dział to „zasoby materialne”, na które składają się: transport, infrastruktura, energia, innowacje, gospodarka, produkcja.

d) Czwarty dział, to „zasoby strukturalne”, na które składają się finanse i zagadnienia administracji oraz zagospodarowania kraju (planowanie, centralizm, hierarchizm).

e) Piąty dział, to „zasoby geopolityczne”, na które składa się zarówno dyplomacja, jak i handel zagraniczny oraz obrona narodowa.

f) Szósty dział to „zasoby bezpieczeństwa”, tj. wymiar sprawiedliwości i policja. W rękach premiera pozostałyby naczelne służby specjalne kontrolujące każde z zasobów, oraz naczelny ponadwojewódzki wywiad i kontrwywiad. SKW może być w takiej postaci, jak CNS (Centralny Nerwowy System) u człowieka. Oprócz mózgu jest kilka pod-CNS-ów.

Jest powiedzmy 15 X 2019. Prezes musi się zdobyć i powiedzieć: Ze stanowiska Cybernetyki Mariana Mazura błędem była randomizacja życia (uloświenie ludzkiego losu) tzn. zamiana stabilnego zbioru jakości życiowych {A,B,C,...} na zbiór jakości niestabilnych, prawdopodobnych, uryzykownionych {pA, pB, pC,...}.¹⁷ Tej zamiany (dokonywanej od 1989r.; zamiany stabilnego na niestabilne) wcale nie legitymują spadki balkonów; zwłaszcza w nowych domach spadały, wybudowanych w kapitalizmie ...¹⁸

15 Najliczniejszym sprawnym gremium kierowniczym jest 7-mio osobowy zespół.

16 Możemy się teoretycznie zapytać np. na 1 X 2019, co J. Kaczyński powinien zrobić? – Usunąć wszystkich ministrów nie w swoim wieku (tego wymaga zasada kontinuum; historia, państwem zarządza kontinuum), chyba, że są **Leibnizami**. Wynika to z a) zasady kontinuum, b) istnienia umysłu kolektywnego historycznego, c) z praw antropologii o ewolucji ontogenetycznej. Co to jest ontogeneza? - Ontogeneza jest wcieleniem bezwzględnej maszyny ewolucji filogenetycznej (miliardów lat). Więcej: usunąć i zamienić na 6-ciu (czy brakujących) Leibnizów, b1) którzy posiadają dowody odrzucenia korzyści majątkowych oferowanych przez PZPR, SB, WSW, wywiad - jest to dyrektywa operacyjna, bo b2) żaden geniusz, ani nawet człowiek bardzo zdolny, nie przystąpiłby do PZPR/ SB/ WSW. Zgodnie z tą procedurą uzasadniania wyboru, prof. A. Wolszczan (TW) nie jest żadnym wyjątkiem. Ministrów i geniuszy wyłania lustracja/ szczegółowa ankietyzacja: co kto robił rok po roku, kto mu składał propozycje dorobienia się, kiedy i w jakich okolicznościach odrzucił. Jeśli istnieje tzw. interes narodowy (inny, aniżeli ten w kontrze wobec polskości przedstawionej przez D. Tuska, „Znak” 1987), to on tego wymaga. To jest jedyna rzetelna odpowiedź na dylemat Prezesa pt. „Uczciwy, czy genialny?” Kto powinien być kandydatem na Sejm? Uczciwy – odpowiada Prezes (III 2019). Ale operacyjne to oznacza: genialny. Każdy z ministrów ma własny sztab klasy rozpoznawania (~skw), a w tym informatyków, najlepiej z rodziny, albo weryfikowanych w CNS.

17 Transformacja polega na uryzykownieniu tego, co stabilne; p oznacza prawdopodobieństwo, stopień uryzykowania; „z chaosu porządek” – jest to koncepcja fizyków, którzy się nie zgadzali na wyjaśnianie wszystkiego Panem Bogiem. Niewidzialna ręka rynku kontra Newtoniowski palec Boga.

18 Na przykładzie tych spadków omawialiśmy z K. Morawieckim istotę systemu kapitalistycznego.

Dopiero w takim systemie sprawowania władzy wykonawczej potencjał intelektualny oraz istniejący (26 V 2019, 13 X 19) prestiż Prezesa ¹⁹ / premiera mógłby zostać wykorzystany w pełni, oczywiście przy wsparciu Zespołu ds. Analiz Metodologicznych. Nie od dziś wiadomo, że *diabeł nie tkwi w szczegółach*, a jedynie *diabeł tkwi w braku zdolności przewidywania liczby i skutków tych „szczęśliwości”*.

II. Podobnej analizy systemowej wymaga problem spółek Skarbu Państwa. Problem sprowadza się do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o funkcjonowanie przedstawiciela władzy wykonawczej (sprawującej „nadzór” właścicielski nad akcjami) w firmach funkcjonujących na światowym rynku – rynku **zbudowanym na fundamencie egoizmu zysku ponad solidarnością i sprawiedliwością**.

1. Na początek dwa cytaty:

w takiej Ziemi Łęczycko – Sieradzkiej z której się wywodzę nie było majątków prywatnych (majątków Kościoła nie liczę) powyżej 500 ha. I w Koronie byliśmy blisko ideału ówczesnie pojmowanej demokracji stanu szlacheckiego (...), niezmiernie odległej temu co było na Litwie, czy na Ukrainie...

i w innym miejscu:

*tak jak dziś na Ukrainie, uprawiało się politykę w I Rzeczypospolitej, w której sejm i senat zdominowane były przez ówczesnych oligarchów i ich famulusów (...) lepiej też rozumiem ówczesną niechęć Koroniarzy do kresowiaków...*²⁰

2. Powyższe stwierdzenia każdemu się nasuwają, gdy się słucha wypowiedzi posłów z opozycji totalnej na temat *kwot zarabianych przez pisiewiczów...* I od razu pojawia się np. postać Aleksandra Grada, który zarabiał 55.000 zł miesięcznie budując niezbudowaną do dziś elektrownię atomową... Rzecz jednak w tym, że PiS powinien odnosić się nie do PO, ale do domeny Gierka; do miejsca Polski w świecie, do sposobu obliczania PKB za Gierka (wedle zasady, że PKB tworzy produkcja, bo usługi następują potem, gdy już jest produkcja, dlatego produkcji nie niszczone, do r. 1989, lecz rozwijano; nie stawia się wozu przed koniem), do manka Gierka, które stanowiło ekwiwalent rocznej produkcji cementu, czy innego asortymentu.

3. Trudno jednak zgodzić się z sytuacją, w której Prezydent (np. prezydent Wałęsa) zarabia 5 razy mniej od prezesa banku. Pytanie o to, którego z nich działalność jest bardziej brzemienna w skutkach z punktu widzenia zarządzania państwem. Wywołuje jednak kolejne – istotniejsze **pytanie – o pieniądze w polityce**, bądź wynikające z funkcjonowania w świecie polityki. Decyzja Prezesa PiS o partyjnym oddzieleniu, tj. nie łączeniu funkcji publicznych z funkcjami w biznesie państwowym ²¹, to krok we właściwym kierunku, choć niestety jest to tylko krocze. Sama nagroda dla Wałęsy była nagrodą nie dla niego, ale dla społeczeństwa państwa podziemnego Solidarności. Cóż, takie historie są znane ze spraw spadkowych.

4. 2019 r. Polityce obecnego rządu, tj. podnoszenie poziomu życia obywateli o najniższych dochodach (emerytury, świadczenia, płaca minimalna) **musi towarzyszyć** jednocześnie – trzeba to podkreślić wyraźnie i dobitnie – **polityka „ścinania” nadmiernych dochodów**. Analitycy badający stopień absorpcji dochodów osobistych przez ich „twórców” określili to dla Stanów Zjednoczonych na poziomie 300 tys. zł rocznie. Dlaczego tak jest, że tego nikt nie dostrzega? – młodzi, w tym młodzi internauci (także UPR-wcy, Korwin, Michalkiewicz) tylko się oburzają na ogranicze-

19 Nie prezesów różnych firm, tylko PiS.

20 <http://marekbudzisz.szkołanawigatorow.pl/rosyjska-cerkiew-traci-ukraine-ale-czy-tylko-cerkiew> [dostęp 2019-09-09]

21 Mowa o funkcjonowaniu w radach nadzorczych spółek samorządowych i Skarbu Państwa.

nia, gdyż uważają, że zostaną milionerami. Marzenie o pieniądzach jest silniejsze, jest ulokowane w mózgu gadzim. Tymczasem ... – Powyżej tej kwoty pieniądze stają się *venture capitals*, które łądując w **międzynarodowych funduszach inwestycyjnych stają się przedmiotem spekulacji i manipulacji na tzw. „rynkach kapitałowych”**²². Kapitał spekulacyjny staje się kapitałem nie-twórczym. Prawdziwa jest teza, że kapitalizm wytwarza sznur, *na którym kapitałiści sami się* – na fali własnego konkretyzmu - *powieszq*.

a) Wychwalana w systemie „z chaosu porządek”²³ kumulacja własności (kapitału, środków produkcji) nie jest doktryną spójną, a nawet ma swe przeciwieństwa. I tak, z drugiej strony, nadmierna kumulacja kapitału w rękach nielicznych doprowadza do sytuacji z jaką mamy do czynienia na Ukrainie, która tak naprawdę jest w rękach stu kilkudziesięciu oligarchów. Do czego to może prowadzić najlepiej pokazuje sytuacja, w której oligarcha – prezydent Poroszenko „kolaboruje” gospodarczo z Rosją, a oligarchowie przemysłu zbrojeniowego produkują broń, która sprzedana przez nich „korzystnie” – a więc na zasadach rynkowych (!) jest używana przeciwko żołnierzom armii ukraińskiej! Potwierdza to jedynie obiegową prawdę, że w wielu przypadkach (zależy to od innych warunków idealizacyjnych) pieniądz nie ma narodowości. – Wtedy pieniądz jest jedynie środkiem tezauryzacji bogactwa, niezależnie od źródła pochodzenia tego „bogactwa”. Jak zatem widać ***venture capitals* lub nadmierna kumulacja kapitału w niewielu rękach jest niebezpieczna dla państwa**. Dlatego rząd musi kontrolować finanse.

My tu mówimy o klasie średniej, ale trzeba pamiętać, że to jest język sorosowy, sachsowy, balcerowiczowski, lewandowski, KLD, UD, UW – w sumie wytwarzamy szerszy język. Jest tu ukryta waga metodologiczna. Nie można przeskoczyć od razu do nowego języka. Premier, który chce wiedzieć, co zrobić, używa najpierw języka potocznego, powszechnego, codziennego. Rzecz jasna klasa średnia nie jest żadnym panaceum, pojęcie to ma tylko cechy narzędziowe i służy celom praktycznym, tu i teraz, ale cała ta praca ma jeszcze sens szerszy, ponadnarzędziowy i dotyczy przyszłości Polski w perspektywach tysiąca lat. Zachwyty nad naszą koncepcją średniej klasy jest zachwytem mózgu papugi (strony małej). To nieprawda, że jest tu „wprost napisane, iż władza wykonawcza miałaby być tak zbudowana jak w RFN, premier powinien parzyć herbatkę, min. Emilewicz uważa, że apolityczne są chmury”.^x

5. Rząd polski deklaruje polonizację gospodarki, jednak to właśnie niedawno prywatna polska firma „Solaris”²⁴ została sprzedana Hiszpanom, a pewna firma przetwórstwa owocowo-warzywnego – niemalże monopolista na Lubelszczyźnie – została sprzedana Chińczykom w sytuacji, w której rząd polski zapowiedział powołanie do życia holdingu owocowo-warzywnego. Zapewne zbrakło tutaj zapisu ustawowego o prawie pierwokupu przez Skarb Państwa określonego pakietu akcji, ze względu na ważny interes społeczny, której ilość uprawniałaby do współuczestniczenia aktywnego w zarządzaniu firmą. **Na problem ten zwrócił uwagę II rząd Viktora Orbána w odniesieniu do wodociągów węgierskich, sprzedanych w 100% francuskiemu Suezowi**, w kontekście możliwości sparaliżowania funkcjonowania firmy w wyniku natychmiastowego opuszczenia terenu Węgier przez cały francuski zarząd i wytransferowania aktywów²⁵.

Rozwiązano ten problem w drodze ustawy o nierynkowym niewolnościowym przymusowym wykupie części akcji przez rząd węgierski.

6. Nie raz się spotykamy z sytuacją kiedy w miarę bystry obserwator życia gospodarczego stwierdza, że współczuje ludziom, którzy jeżdżą luksusowymi samochodami, gdyż wie się, że albo są gangsterami, albo prowadzą biznes na dużą skalę – obie te działalności nie są już „gospodarczy-

22 Bardzo często ze szkodą dla krajów ich pochodzenia!

23 „Z chaosu porządek” oznacza zerwanie z CNS (heurystyką Centralnego Nerwowego Systemu).

24 Niemalże monopolista na rynku autobusów miejskich w Polsce.

25 Fundacja X. Czartoryskich wytransferowała aktywa do Lichtensteinu.

mi”, lecz raczej „politycznymi”²⁶. Dlatego tak **ważna jest kwestia prawnego oddziaływania państwa na procesy „finansowe” w przedsiębiorstwach**. Dotyczy to np. wliczania w koszty funkcjonowania firmy leasingu superluksusowych samochodów. Auto za 600 tys., przez 5 lat, 60 miesięcy, miesięcznie rata leasingowa 10 tys., która idzie w koszty. Księgowa wartość zerowa – firma nie dokonała inwestycji, jeszcze ma zysk, auto może sprzedać np. za 250 tys. Bank jest właścicielem aż nim przestaje być po zakończeniu leasingu. Telekomunikację Polską kupują Francuzi, nazywają Orange i płacimy miliard za prawo do używania znaku towarowego Orange. Opłata licencyjna za nazwę Orange.

7. Jednym z głównych elementów składających się na „koszty uzyskania przychodów” są płace. I o ile *płace za pracę*²⁷ są kwestią oczywistą, to problematyczne pozostają zarobki członków Zarządów lub Rad Nadzorczych w spółkach prawa handlowego. Od r. 1989 negatywne napięcia obezwładniają Naród. Tylko sugerowano (molestowano telewidzów), nieustannie, w nowym systemie, że to jest w porządku, iż zakazuje się mówić w mediach o tym, **jaki to „wkład własny” prezesa zarządu**²⁸ **upoważnia do uposażenia na poziomie np. 100.000 zł**. Problem ten wcale nie zniknął w sytuacji, gdy za wspomnianą wyżej kwotą kryją się – jak nauczano naród – wypłaty wynikające z tzw. „efektywności”. Takie wytłumaczenie (firma zarobiła) (a) trafia do umysłów najbardziej prymitywnych, niewojtyłowskich, do ludzi zdominowanych mózgiem gadzim i: (b) mniej prymitywne osoby, tego po r. 1989 nie przyjęły do wiadomości, (c) w opinii polskich naukowców, nie tylko lekarzy, takie wytłumaczenie autyzuje społeczeństwo, generuje, jak nie raz napisano, cyniczny autyzm.²⁹

Ludzki umysł kieruje się prawami, które są opisane przez Mariana Mazura. Ludzki rozum czuje, że za tym uzasadnieniem kryje się niemoralna, pozornie słuszna, uzasadniona rzekomą efektywnością pracy, patologizacja społeczeństwa. Patologizacja ta prowadzi do zniszczenia państwa.³⁰ Społeczeństwo polskie dekady Solidarności, było szczytowym osiągnięciem ducha negującego wyobrażenia o rzekomej efektywności nadludzkiej, tytanicznej w swej efektywności pracy Radziwiłłów, Czartoryskich³¹, czy jak to jeszcze inaczej nazwać – może kosmopolitycznej.³²

* * *

Pojawiło się kilka istotnych pól analitycznych:

1. Izabella Czartoryska wcale nie urodziła syna Czartoryskiemu, tylko Repinowi, więc można mówić nie tyle o myśli (syna Izabelli) Czartoryskiego, ile gubernialnej, Repninowskiej. Należy przypominać klanom, czy sortom dusz, tego typu, że istnieje odpowiedzialność moralna **zbiorowa**, która domaga się naprawy krzywd od potomków. Tak między ludźmi, jak i między narodami. Rząd, który tego zaniedbuje, wytwarza stronnictwa mózgu gadziego, który nie dopuści do reform.

2. Rząd polski niewątpliwie powinien „księciu” (tytułowania zakazał Sejm II RP, świadomy roli takich „Radziwiłłów”, „Potockich” – **mowa tu o typie umysłowości**) Czartoryskiemu i Radziwiłłom nakazać zwrot 500 milionów złotych wyprowadzonych do Lichtensteinu, a umowę uzupełnić fakturą oceniająca straty za rozbiory. Polska wypłaciła 500 mln nie wskazując na koszty zniszczenia Państwa Polskiego. Proporcje oddaje zależność: 500 bilionów + 500 mln = 500 bilionów. Oraz podobna: 500 bilionów – 500 milionów = 500 bilionów. Są to w astrofizyce i fizyce kosmosu ściśle równania, na których buduje się teorie rozwoju świata, atomową strukturę materii. Astronomia jest pełna tych równań. Także fizyka jądrowa. Najwidoczniej rząd nie posiada odkryć w fizyce mikroświata, niczego nie odkrył w astrofizyce.

26 **Casus Kluski i Optimusa!**

27 8 godzin dziennie za wynegocjowaną stawkę lub umowa o dzieło.

28 **Realizującego zalecenia Rady Nadzorczej !**

29 Zauważyli to lekarz prof. Rudolf Klimek, antropolog prof. Andrzej Wierciński, doc. J. Kossecki.

30 Mazurowcy, czyli znawcy „Cybernetyki i charakter” M. Mazura doprowadzili do wygranej S. Tyimińskiego.

31 Jest to zagadnienie zbioru {zniesienie tytułów, II RP, domy Radziwiłłów”, „Potockich”, 500 mln zł, majątków}.

32 Trudno tu zignorować takie terminy jak Czartoryska, Repnin, gubernializm, odpowiedzialność, krzywda, rząd, mózg gadzi, reforma.

Rząd zaniedbał uznania tych proporcji, tych równań. Sprawa ta dotyczy wszystkich odszkodowań w świetle rozbiorów, II W. Św., Poczdamu, całej reprivatyzacji

* * *

Ta patologizacja „pensji” (pazerność) ma swoje negatywne skutki, które są w ludzkiej duszy stopniowane, aż do skrajnej formuły A i nie-A.

Pazerność ta, niemoralność, nią pozostaje niezależnie od wyników działania firmy (zarządu? – tu działa perspektywa zbioru kolektywnego, a nie dyskryminatywnego³³, na tym polegała myśl Państw Podziemnych w Polsce), a formą tej patologii jest wypłata odpraw członkom zarządu bankrutującego banku (w USA), a prezesowi 400 mln \$, w sytuacji gdy bank ten uzyskał finansowe wsparcie rządu.

Ponieważ spółki prawa handlowego tak naprawdę są własnością sądu³⁴, to rozwiązanie tego problemu jest kwestią polityczną, gdyż

a) sąd działa w granicach prawa stanowionego przez polityków w Sejmie!,

b) sąd działa wedle pewnego krajobrazu adaptacyjnego odnośnie do działań urzędników w opcji politycznej. Nie ma urzędników apolitycznych.

c) Polityka jest w gruncie rzeczy metafizyką szczegółową życia, czyli to jest pewien układ pojęciowy – ma swoje abstrakcyjne teorie, hipotezy, warunki szczegółowe (zjawiskowe, aproksymatywne, teoretyczne (dedukcyjne, z zakresu uzasadniania sądów i to w znaczeniu tak formalnym, jak i materialnym) i in.)

8. Tak jak „królewęta”³⁵ kresowi przyczynili się³⁶ głównie³⁷ do upadku I Rzeczypospolitej³⁸, tak dzisiaj największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa są pieniądze w rękach nielicznych³⁹. Z drugiej zaś strony kapitał rozproszony w rękach milionów powoduje, że owe miliony zainteresowane są istnieniem państwa, które te kapitały umożliwiło im posiadać. Zatem **słuszną jest polityka głoszona przez rząd od 16 XI 2015 odbudowy tzw. klasy średniej, chociaż, z punktu widzenia dekady S 1980-89 wadliwe jest wyrażenie „klasa średnia”, które demonizuje biedę ludzi z uszkodzonym systemem nerwowym, gdyż i tej biedzie można zapobiegać, a nawet ją wyeliminować; wygłaszane zdania przez aktualny rząd są niedopieczonym niedopracowanym produktem ludzi młodszych od Prezesa o 25-30 lat, językiem zdezorientowanych Młodziaków wiceministrów i nie stanowią zbyt przekonującego spójnego języka narodowego, są próbą zamaskowania politycznego i szkodliwego zerwania z językiem dekady *Anny Solidarności*. Co więcej, w tym działaniu brak jednak adekwatnych działań przeciwko politycznej sile kapitału.**

Fryderyk Mały, zwany na Zachodzie Wielkim, czyli Fryderyk II, nie mógł się nadziwić niebywałej **depatriotyza-cji i podłości Potockich, którzy go namawiali do zorganizowania rozbiorów**. Rozwinięty od lat 90., przemysł od-szkodowawczy, skrętnie wykorzystuje logikę dyskryminatywną i unika tu jakiegokolwiek prawdy w sensie rozumowa-nia holistycznego. Rozpoczął on zatem – na prośbę naszych oligarchów – narady z Katarzyną Małą, zwaną na Zachodzie (a nawet w Polsce, por. „Katarzyna Wielka”, Wyd. *Znak*, 2010) Wielką, czyli z Katarzyną II. Bardziej powściągli-wa była trzecia autystyczna osobowość – Maria Teresa. Była ona autyczka warunkowaną genetycznie, ale też i trauma-

33 Umysł dyskryminatywny odpowiada fazie ekstazy wulkanicznej i jest opisany w pracy Andrzeja Wiercińskiego pt. „Bestia imieniem liczby: 666”, *Nomos* 10, 1995, 5-29. Faza ta, nawet jeśli przemija (konieczne prawo antropolo-giczne), to pozostawia w podświadomości osad.

34 A więc prawa!

35 Pazerność materialna nie miała granic, co kończyło się jurgieltem.

36 Jest tu pole do rozważań na zbiorze {oligarchowie, Fryderyk II, Potoccy, Katarzyna II, Maria Teresa, autyzm, za-rządanie, Einsteina, Pani Dulka}.

37 Gdyby nie handel Polską, korzyść, transakcyjność, zysk, to nie byłoby rozbiorów, mimo tego, że otaczające pań-stwa były niedemokratyczne, satrapiami, tyraniczne, duchowo zacofane.

38 <http://jow.pl/ordynacja-wyborcza-w-rzeczypospolitej-szlacheckiej/>

39 Przypadek Ukrainy.

tycznie; matka Marii Teresy nawet się nie odzywała do córki. Autycy nie potrafią zarządzać państwem, tak jak zarządzać rodziną – por. historię żony Einsteina, fizyczki [chemiczki] autyczki Merkel, Pani Dulcka (tylko ona wiedziała co to jest porządek, pod liniijkę).

9. Opisywane powyżej zjawiska dzieją się w społeczeństwie pamiętającym główną ideę Solidarności'1980-89 – właśnie Solidarności pojmowanej inaczej niż w słownikowym sensie terminu solidarność (dlatego Prezes powinien pilnie uznać, że termin Solidarność jest czymś innym aniżeli „Solidarność” w cudzysłowie i niż słownikowy wyraz solidarność); Solidarność nie jako solidarność w przestępstwie, lecz solidarność w dążeniu ku wynegocjowanym warunkom i nie bez udziału chrześcijańskiego kosmoslogosu. I gdy na poziomie związkowym wynegocjowano zmiany w służbie zdrowia, to wymuszenie ich realizacji odbywało się drogą strajku solidarnościowego, a nie zamknięciem szpitali lub przychodni. Jeszcze żyją ludzie, którzy to pamiętają. I tak jak utrwalacze władzy ludowej mają swoich kontynuatorów, tak również ta polska Solidarność (bardziej Solidarność, niż słownikowa solidarność) żyje. I w ramach tej solidarności nie do przyjęcia są stutysięczne pensje, latyfundia rolnicze, zasada, że już nie będą statki przekazywane ZSRR za darmo, gdyż w ogóle ich nie będzie itd.: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować!”

10. Potęga państwa jest niewyobrażalna, a siła prawa nieograniczona. Jeśli spojrzeć na problem Skarbu Państwa w kontekście prawa własności, to tzw. **przedstawiciel SP jest jedynie człowiek działającym z polecenia właściciela**. I to z tym właścicielem ma podpisaną umowę o pracę, który oddelegowuje go do zarządzania JEGO firmą, Co więcej, ten **właściciel pisze dla niego instrukcje** na temat co i jak ten jego przedstawiciel ma czynić – zatem jego **rola sprowadza się do bycia pasem transmisyjnym woli właściciela**. Zapewne owe *instrukcje* pisze dla właściciela osoba lub grupa osób, która tak naprawdę ponosi odpowiedzialność za skutek decyzji wynikających z tych *instrukcji*. – I tak, w razie sukcesu musi być korzyść, czyli praca, nie żadne krociowe zyski, zaś w razie porażki – kara! Zatem sytuacja, w której to przedstawiciel SP w spółce bierze pieniądze z tytułu zasiadania w imieniu Skarbu Państwa (tj. rzeczywistego właściciela) są pieniędzmi nienależnymi, gdyż jego rzeczywistym pracodawcą jest właściciel (a więc reprezentant Skarbu Państwa, np. Agencji Rozwoju Przemysłu), któremu z tego tytułu – zgodnie z prawem handlowym – należy się „uposażenie”.

Po przelaniu go na konto właściciela, to **z tych pieniędzy winni być opłacani pi-szący instrukcje właścicielskie dla oddelegowanego do organów spółki prawa handlowego przedstawiciela, wypłaty dla pracowników**. Obok pensji w organie założycielskim wspomniany przedstawiciel miałby prawo do „kosztów reprezentacyjnych”, których wartość i jakość określana byłaby w drodze uchwał organów spółki.

Ludzie są tylko ludźmi – *tako rzecz* ⁴⁰ obiegowa mądrość. Każdego można kupić – rzecz inna „mądrość”. Każdy może się stać nieuczciwy (**dylemat Prezesa – uczciwy czy genialny** ⁴¹). Lecz nie można kupić geniusza, Kopernika, Einsteina, Ciołkowskiego, Leibniza, Platona, Sokrate-

40 „*Tako rzecz Zaratustra*” - Fryderyka Nietzschego. Nietzsche w wizjach, przewiduje upadek kultury zachodniej. Mnich Zaratustra po długiej kontemplacji idzie do ludzi głosić otrzymany dar. Dzieła nie zrozumiał Hitler. Wydrukowano w kilku egzemplarzach. W zaratusztrianizmie walkę toczy dobro ze złem, w świecie, w życiu. Zło – egoizm, interes, kapitalizm. Wola mocy, czyli dusza (przezycie fizyków, że w fizyce jest dusza) jest podstawą Kosmos-Logosu; na wolę wskazuje mechanika kwantów; życia, jako tego, co w fizyce jest obiektywne: nie trajektorie i nie ich obsadzenia. Nadczołowiek to wszech-dusza (Kosmos-Logos), Chrystus-Kosmos, Chrystus-Logos, dusza dusz, to, co przeczuwają fizycy i tylko fizycy. Wieczny powrót nawiązuje do fizyki, która dopuszcza widzenie przeszłości.

41 Dostrzegł Prezes sytuację obiektywną, dlatego postawił ten dylemat. Tu przedstawiamy sytuację 1) odkryciogenną oraz 2) rozstrzygającą (których Prezes nie spostrzegł, przynajmniej werbalnie w marcu 2019) - do jego sytuacji obiektywnej; Prezes (=milion intelektualistów) dopuścił w r. 2015 brak stu tomów z ontologii państwa, patriotyzmu i racji stanu, Solidarności i wojtylizmu, popiełuszkowizmu i najnowszej historii Polski, w tym wyjaśniających 500+, relację do 44 i 7; w efekcie powstały całkowicie wadliwe listy kandydatów. Błędem było ugrantowanie nauki. Trzeba było od r. 2015 wprowadzić refundację dzieł analitycznych.

sa, Arystotelesa. Różne rzeczy można kupić – geniuszu nie można w sklepie zakupić. Nikt Sokratesa, Chopina, Napoleona, Kościuszkę nie zdołał przekupić.

Obowiązkiem państwa jest dbanie o spokój społeczny⁴² i ład moralny. A tym ładem moralnym jest zarówno poczucie sprawiedliwości jak i nie prowokowanie ludzi do czynów zabronionych, nieetycznych⁴³. Student: „Nie jest łatwo rządzić w r. 2019, skoro z każdej strony nadciągają ataki na podjęte decyzje. Zwykły człowiek się gubi, albo ślepo w coś wierzy.” – Dlatego w sejmie powinni gościć starsi, którzy są na tyle mądrzy, że nie musieli być wspierani przez PZPR, SB, WSW i odmówili KGB, GRU, a młodzi, o ile są Leibnizami. Tylko wtedy Polska

III. Analizy systemowej wymaga również pozycja materialna najwyższych urzędników państwowych. I o ile w dość łatwy sposób daje się ustalić siatkę płac i powiązanie jej ze stanem finansów państwa, to nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której minister pochodzący spoza Warszawy zmuszony jest do wynajmowania mieszkania na własną rękę. Jaka jest pewność, że wynajmowane mieszkanie jest „czyste”, a nie jest „monitorowane” przez obce służby. Jaką wspomniany urzędnik ma gwarancję, że jego dziecko nie zostanie porwane z publicznego przedszkola. Przykład „Sowy i Przyjaciół” dowodzi, że i równie prosta kwestia „gastronomiczna” również okazuje się być niebezpieczna dla państwa.^{xi}

Na stronach www.experientia.wroclaw.pl, podnosimy zagadnienia głębsze, a w tym skutki kapitalizmu zdefiniowanego jako przekształcenie

{A, B, C, ...} , gdzie A, B, ... są względnie dobrze określonymi stabilnymi elementami bytu społecznego, państwowego, gospodarczego, demograficznego, rodzinnego, elementami życia,

w {pA, pB, pC, ...}, gdzie p oznacza sprobabilizowanie tego, co stabilne (czyli A, B, ...). Randomizacja życia (z chaosu porządek) przyjęta w kapitalizmie jest wprost heurystyką przejętą z fizyki, znaną w fizyce, z pragnienia naukowego uchwycenia rozwoju, w humanistyce teorii rozwoju. Nie została ona jednak w fizyce udowodniona.⁴⁴ Randomizacja życia, ekonomii, gospodarki, czyli zastępowanie {A, B, C, ...} przez {pA, pB, pC, ...}, gdyż z chaosu powstaje porządek, jest modelem fizyki stawania się, tak jak teoria względności jest modelem geometrii afinicznej⁴⁵, rzecz jednak w tym, że projekt ten nie został jednak w fizyce udowodniony.⁴⁶ Nie istnieje więc podstawa naukowa dla jego adaptacji w ekonomii. Ma to fundamentalne znaczenie dla polityki, czyli dla realizacji jakiejś wizji rozwoju Polski. Jedna wizja jest bardziej prawicowa (darwinowska, ekskludująca, z chaosu porządek), jak ta w 27-letniej epoce kapitalizmu gen. Kiszczaka, 1989 – 2015, która zakończyła się depopulacją i koniecznością wprowadzenia 500+; a druga jest bardziej lewicowa, socjalistyczna, inkludująca, ta od 16 XI 2015, od momentu powstania rządu Beaty Szydło i wprowadzenia 500+.

Wrocław, lipiec-październik 2019r.

42 Na przykład unikanie rozruchów z przyczyn płacowych.

43 Pokusa korupcji bądź zdrady. Do środków społecznej pedagogii należy lustracja, zarządzana ankietyzacja, także dobrowolna lustracja – lecz nie ma zarządzenia, wezwania, nie apelu, ale zarządzenia (do pracowników, emerytów).

44 Uważano, że noblista I. Prigogine wykaże, iż porządek powstaje z chaosu i dlatego był on w Imperium ateizmu, w Moskwie, noszony na rękach.

45 W takiej geometrii „Idę sobie ulicą, a tu ktoś mnie w mordę wali” - Andrzej Zięba, „Przestrzenie środkowosymetryczne”.

46 Mirosław Zabierowski, *Status obserwatora w fizyce współczesnej*, Wrocław 1990, Monografie Instytutu Fizyki Politechniki Wrocławskiej.

- i W niektórych zostały celowo wygenerowane przez
- ii Paweł: „Państwo powinno nagrodzić Mariana Strzelczyka. To odkrycie na miarę światową. 500+ to patologia.”

Odp.: - Opozycja wobec PiS, a także sam PiS, nie rozwinęli teorii metafizycznej 500+, która powinna obejmować kilka, jeśli nie kilkanaście, tomów. W żadnym wypadku nie jest tak, że w pracy tej krytykujemy tylko PiS. Wskazany błąd popełniło nie tylko PiS, także inni wcale nie mieli w tym zakresie większych zdolności i nie rozwinęli metafizycznych teorii swojej zmiany.

Całkowicie błędny jest – zresztą rozpowszechniony – pogląd Pawła: „Porównanie PKB za czasów Gierka do obecnego PKB jest bez sensu, ponieważ dawniej polski złoty był mniej wartościowy”. Jest to typowy głos bez sensu, pusty treściowo, oddaje on walkowerem ważną pozycję analityczną. Stanowisko to legło u podstaw propagandy wytwarzanej przez banki, od r. 1989, po to, aby nie dokonać porównania systemu sprzed i po r.1989. Chodziło o to, aby nie nastąpił większy rozwój Polski, aniżeli w czasach PRL. Gdyby dokonano porównania, wówczas ludzie wcześniej by się zorientowali, że nowy system kapitalistyczny jest niewydolny.

PKB, rozwój państwa, jego moce produkcyjne można obliczać bez najmniejszego trudu i trzeba tu wypowiedzieć kilka oczywistych zdań, które są jednak zbyt trudne.

- 1) Można liczyć tak, aby doliczyć/ odliczyć kredyty, które występują nie tylko w płacach.
- 2) Można obliczyć koszty likwidacji produkcji, fabryk, zatrudnienia, straty moralne, etyczne, rodzinne i sto innych.
- 3) Można odliczyć od PKB straty – to nieprawda, że straty są niewyznaczalne.
- 4) Można do PKB doliczyć/ odliczyć likwidację połączeń kolejowych, utrudniony dostęp matek i dzieci do lekarzy, fakt, że np. za Gierka matki mogły iść bez skierowania do 50 lekarzy w przychodniach, także specjalistycznych, np. Chorób Nerek, w szpitalach, że państwo wysyłało pracowników na bezpłatne leczenie w sanatoriach, nawet za granicę (np. do Bułgarii, Czechosłowacji);
- 5) Można do PKB do / odliczyć opanowanie rynku przez obcy wywiad, emigrację. Zakryto przed narodem polskim prawdę, że np. jeśli zmniejsza się PKB to wzrasta emigracja, aczkolwiek niektórzy w kraju mogą gromadzić majątki itd., co podwyższa PKB;
- 6) Można z łatwością PKB liczyć w sensie produkcji czołgów, lokomotyw, a nie za (uwaga!) udzielanie lekcji śpiewu, baletu, za rozmawianie psychoterapeutów z samobójcami (bo przecież można wszystkich wysłać na psychoterapie lub lekcje baletu, malowania rżęs, tańca i wtedy te lekcje dodać do PKB. Za Gierka nigdy nie prowadzono by takiej księgowości PKB).
- 9) Nie jest żadną trudnością, aby do PKB wliczać samobójców. Liczenie PKB może objąć emigrację i imigrację, wręcz całe zagadnienie demografii! – To karygodny, choć powszechny błąd skołowanego narodu polskiego, aby odrywać PKB od parametrów dotyczących demografii, zdrowia psychicznego, fizycznego, kondycji DNA, od melancholii i depresji! Dowodem tego, że tak jest, jest to, że Polki na emigracji mają wielokrotnie więcej dzieci, a zatem jest to konsekwencja wzrostu dochodu rodzinnego, państwa.
- 10) PKB jest wprost związane z miejscem Polski w świecie w produkcji – od przemysłu ciężkiego po przemysł lniarski; w produkcji np.
 - a) blach, ciężarówek, maszyn budowlanych, dźwigów, okrętów, samolotów, 5 rodzajów kwasów, rur, żeliwa, węgla, cementu, stopni wodnych, portów,
 - b) selerów, marchwi, soków, jabłek, pietruszki, ziemniaków, zbóż, mleka,
 - c) sprzętu wojskowego, np. odrzutowców, helikopterów;
- 11) Jeżeli Polska produkowała za Gierka wiele np. płyt meblarskich i maszyn meblarskich – to te 30 % produkcji światowej to nie jest wkład PKB i tego nie można wliczyć do PKB? Schematy liczenia PKB mogą być depresyjne lub nie. Nikt nie ponosi winy za to, że dąży do samobójstwa, ale siebie, nie zaś narodu – nawoływanie do samobójstwa narodu było codzienną praktyką rządów przed operacją 500+ i 500+ jest konsekwencją tego masochistycznego systemu. System masochistyczny generował straty i w r. 2015 rodziny stwierdziły, że to, co nazywano rozwojem jest degeneracją. Stąd się wzięła dobra zmiana.
- 12) Wszystkie 99.9999 % zdań wypowiedzianych w II RP, na temat kredytów Gierka, łącznie z poglądem, że „Gierek wziął ogromne kredyty”, a nie od 14-17 mld \$, są całkowicie błędne i mają charakter rozwijania melancholii, depresji, instynktu Tanatosa. Pracownicy w Politechnice brali kredyty na procent mniejszy aniżeli wynosiła inflacja. Tak było we wszystkich zakładach pracy, stąd powstawały rodziny. Gierek wziął kredyty na mniejszy procent (5%), aniżeli wynosiła inflacja (7%).

Wypowiedzmy jeszcze inne zdania:

- 1) To nieprawda, że produkcja lniarska, rolnicza, butów, ubrań, materiałów, czy produkcja 2.3 razy większa mleka za Gierka, albo 7 tys. x większa BRT, albo 8.3 x większa mydeł, leków i kosmetyków, albo 1400 razy mniejsza cementu wyrażona w kategoriach wartości długu (w r. 1997), aniżeli w 2019, nie ma żadnego znaczenia dla PKB. Jest to pogląd narzucony ludności polskiej. Pierwszorzędne znaczenie ma miejsce Polski w świecie w produkcji i sprzedaży (eksportu) lokomotyw, taboru kolejowego, aut, mięsa, cukrowni, elektrowni, a nawet portów. To dopiero nonsens, rozpowszechniany (ale tylko w Polsce) po r. 1989, że rzekomo nie można obiektywnie zważyć systemów

państw, produkcji, demografii, czasu podwajania liczności rodzin polskich (tzw. czasu życia), miejsca Polski w sprzedaży aut, suwnic, zapór, wkładu polskich finansów (!) do produkcji dekolonizacji krajów Południa, Ameryki Środkowej, Oceanii, Afryki, Ameryki Południowej, rewolucji, floty podwodnej, nawodnej, samolotów, podboju kosmosu, budowy fabryk kosmicznych. To przejaw wszczepiania psychologicznego wirusa melancholii, a nawet depresji, wręcz myśli samobójczych.

Mateusz Radzikowski: „Trzeba wrócić do sposobu obliczania PKB z lat 70., bardziej z produkcji niż malowania paźnokci. Dobre są decyzje prezesa PiS na skrzyżowaniu polityki i tzw. biznesu. Rynek jest zbudowany na egoizmie.”
Marcin Łukasik: „Praca ta zmierza do odbudowy gospodarki”.

- iii Resort min. Emilewiczowej zajął w r. 2018 pierwsze miejsce w rankingu ustaw. Przypadkowo? I nie był w stanie porozumieć się z Marianem Strzelczykiem? Jeżeli władzę nad środkami masowego przekazu mają państwa obce, to i one sterują rankingami.
- iv Patriotyzm jest związany z kopernikanizmem.
- v Być może zdanie to jest za trudne dla języka potocznego. Ale czy chcemy sobie zagipsować usta. Niemcy gipsowali usta przed rozstrzelaniem, np. Andrzejowi Trzebińskiemu (na skrzyżowaniu Nowy Świat/ Warecka).
- vi Oryginalne sformułowanie urbanisty Marka Natusiewicza.
- vii To proste wyobrażenie szczególnie docenił Jan Pu. I „W haremach trwa walka kobiet, która jest ważniejsza dla samca”. Wydawane są pieniądze na sądy, a spółki prawa handlowego tak naprawdę są własnością sądu.
- viii CNS – Centralny Nerwowy System. Z tego zakresu posiadam wiele prac z czasu pracy w Zakładzie Neurocybernetyki w CM UJ, które mój kierownik, prof. Jan Trąbka uznał za fundamentalne.
- ix Filip, X 2019. „W pracy wykazuje się, że władza skupiona w rękach mniejszej ilości jednostek eliminuje zbędne pomysły”. Odp.: Nie o to chodzi „że władza skupiona w rękach mniejszej ilości jednostek eliminuje zbędne pomysły”. Pomysły nie są zbędne, wymagają tylko zespołów analitycznych. Zdanie nasze: *Potwierdza to tezę, że pieniądze nie ma narodowości*, ma pokazać ograniczenia języka potocznego i ma tu zupełnie inny sens, aniżeli chce jakikolwiek mózg konkretystyczny. Język konkretystyczny, który od r. 1989 jest podstawą procedur zwrotu majątków, jest wadliwy. Podstawą języka konkrety jest styl myślowy (wyobrażenie świata) dyskryminatywny, a nie holistyczny.

Celem tej pracy jest naprowadzanie rządzonych na inny styl myślenia, aniżeli ten realizowany od 6 II 89, niezwykle ograniczony. I tak stanowiska państwowe są wykorzystywane w obszarze prywatnych posiad.

Maciej W., X 19: „Rzeczywiście, dopiero teraz odkrywam, że wszystko jest obiektem polityki. Polityka to po prostu wiza gospodarcza. W pracy ceni się rząd za odbudowę klasy średniej.” – Odp.: To bardzo skromnie powiedziane. Polityka głoszona przez rząd od 16 XI 2015 – odbudowy tzw. klasy średniej, jest z punktu widzenia dekady S 1980-89 wadliwe wyrażana, bo nie ma stosownego języka, nigdzie, nie tylko w Polsce. Otóż, nie ma żadnej potrzeby, aby gdziekolwiek zepchnąć ludzi np. z uszkodzonym systemem nerwowym (autyków), jak to jest w koncepcji JKM, UPR, Korwin, części Konfederacji. Różnice można całkowicie wyeliminować, jak to jest w wielu krajach. Dlatego jest napisane holistycznie, oceanicznie, że *wygaszane zdania przez aktualny rząd są niedopieczonym niedopracowanym produktem ludzi młodszych od Prezesa o 25-30 lat, językiem zdeorientowanych Młodziaków wiceministrów i nie stanowią zbyt przekonującego spójnego języka narodowego, są próbą zamaskowania politycznego i szkodliwego zerwania z językiem dekady Anny Solidarności. Co więcej, w tym działaniu brak jednak adekwatnych działań przeciwko politycznej sile kapitału.*

Michał F.: „Artykuł bardzo dobrze opisuje braki w funkcjonowaniu państwa”. – Odp.: Trzeba coś sprostować. Odpowiadamy prezesowi PiS, który mówi, że ważniejsi są uczciwi niż genialni w słowach: *Ludzie są tylko ludźmi – tako rzecze obiegowa mądrość. Każdego można kupić – rzecze inna. Każdy może się stać nieuczciwy (dylemat Prezesa – uczciwy czy genialny). Lecz nie można kupić geniusza, Kopernika, Einsteina, Ciołkowskiego, Leibniza, Platona, Sokratesa, Arystotelesa.* Pokazujemy, że istnieje wyjście z dylematu uczciwy czy genialny. Polska zaniedbała to rozwiązanie od r.1989. Rozwiązanie to, przedstawiane obojgu Lazarowiczom zostało odrzucone. Starszy, AK-wiec,

Dawid E.: „Jest to studium roli pieniądza w polityce”. Piotr C.: „Problematyka w artykule jest ekscytującym zagadnieniem rozwoju Polski. Repolonizacja gospodarki ma wady, na które wskazuje się w artykule.”

Odp.: – Wskazujemy na rolę sytuacji obiektywnych. Polska jest w szczególnej sytuacji i wymaga kierownictwa przez ludzi w wieku prezesa PiS, o ile tylko odmówili współpracy z PZPR, SB, WSW; rozwiązuje dylemat prezesa PiS – uczciwi czy/i genialni.

Bartek L.: „Państwo polskie sprzedało wszystko.” – Odp.: Młodzi w r. 1989 i w latach 1989+1,2,3,..., to akceptowali. Nieprawda, że artykuł ma charakter prześmiewczy, bo mówi o herbatce. Autorytet premiera jest podważany przez organy mu podlegające, a on ma być miły, jak przy herbatce, wszak z chaosu powstaje porządek. Ma charakter metodologiczny. Nie lansujemy tezy „ilu ludzi tyle poglądów”, przeciwnie – prawda jest jedna. Nie jest prawdą, że „służby polityczne powinny pozostać apolityczne” – ponieważ żadne wytwory ludzkie nie są apolityczne, a wytworami ludzkimi są armie, mundury, służby, więc i służby są polityczne. To bardzo niebezpieczny kosmopolityczny

pogląd. Powtarzam: nic nie jest apolityczne w ChRL, USA, ZSRR, Rosji, NRD, RFN, F, GB, Korei, Korei Płn. Młodzi (tak młodzi w r. 1989,+1,2,3,..., jak Bartek w 2019, a kiedy się to skończyło? – ok. 2015) gorąco akceptowali wyprzedzić i z całą energią apelowali – w r. 1989, 1990, + 1, 2, ... – o sprzedawanie wszystkiego, ponieważ, „argumentowali” kapitał jest egoistyczny, czyli bardzo życzliwy dla rozwoju narodów, rodzin. Tak byli otumanieni przez GW, że nie widzieli nic złego w gospodarczym poddaństwie wobec Niemiec. Jeszcze w r. 2019 nie brakuje mędrków, którzy twierdzą, że Polacy skorzystali na poddaństwie wobec ZSRR/ RFN.

x Karol D.: „Artykuł jest interesujący, edukujący. W artykule poruszone są ważne kwestie dotyczące dziedziny finansów, funkcjonowania społeczeństwa, postępowania osób na wysokich stanowiskach”.

- Odp.: Władza wykonawcza w RFN jest inna, aniżeli się wydaje językowi pospolitemu. Premiera niepotrzebnie zagospodarowano, jako gospodarza spotkania przy herbatce, J. Emilewicz nie mówi, że apolityczne są chmury, ponieważ posługuje się językiem potoczny, nieanalitycznym.

Bartłomiej K.: „Popieram ten tekst. Przed przeczytaniem tej pracy nie byłem świadom, że tak naprawdę wszystko co nas otacza i co robimy jest polityczne. Nie jesteśmy świadomi tego zjawiska, które nie jest dla przeciętnego człowieka oczywiste. Nauczyłem się, że partie polityczne nie są tylko ugrupowaniami, które chcą coś zrobić, ale są sposobami widzenia całego życia. Partia to pewien sposób życia, widzenia życia. Ludzie o tym nie wiedzą.”

Błażej W.: „Wszystkie wypowiedzi, że coś jest złe, bo jest polityczne, są całkowicie błędne. Musimy promować ludzi wykształconych. Bardzo adekwatne ukazanie braków w polskiej państwowości, świetne ukazanie rozwiązań w zakresie poprawy funkcjonowania państwa. Uważam, że jest bardzo celny w diagnozie i wnioskach.”

- Odp.: Wszystkie wypowiedzi, że coś jest złe, bo jest polityczne, są błędne, jako nieanalityczne. Owszem, musimy promować ludzi wykształconych, ale genialnych, samo posiadanie dyplomów nie wystarczy. To posiadacze dyplomów, i to wielu, najbardziej popierają 27-letni okres niszczenia gospodarki Polski 1989-2015. Jeszcze w latach 2015-2019 walczyli o powrót do poprzedniego stylu rządzenia, takiego, który doprowadził do konieczności wprowadzenia operacji klasy 500+. To wykształcone kobiety broniły w latach 2016-2018 przerażającą kastę sędziowską, organizowały czarne marsze, marsze z parasolkami, wieszakami, torbami, często nie unikały obsceny itp.

Adrian R.: „Problemy są jak najlepiej ujęte, poruszają bardzo ważne sfery aspektów politycznych 1989-90”. Mateusz W.: „Państwo Polskie cierpi z powodu niezaadaptowania geniuszy”. Jan Z.: „Rząd ma problem z realizacją swoich własnych projektów”. – Odp.: Prezes PiS ujął to w kategoriach dylematu uczciwi czy genialni. Po raz pierwszy spopularyzowano podstawowe zagadnienie, że Polska potrzebuje uczciwych i genialnych.

Kamil S.: „Acha, zamiast grantów, powinna być refundacja”.

- Odp.: Wnioski o granty są pisane jednostronnie, nie mogły one ujawniać prawdziwej natury gospodarki i polityki, bo by nie zostały zaakceptowane. Wiemy to z praktyki. M.in., rektor Andrzej Wiszniewski odrzucał projekty nowatorskie, nawet wybitne prace, projekty, związane z habilitacjami.

Konrad P.: „Mam podobne stanowisko. Artykuł dał mi nowy język.” Konrad, Patryk, Karol: „Artykuł świetnie opisuje problemy RP, powinniśmy podejmować kroki, aby nie było za późno”. Marcin L.: „Jeśli monarchia to tylko wtedy, o ile królem byłby taki Leibniz, Kopernik, jakiś geniusz z ludu. Najpierw idzie produkcja, wysoka produkcja. Mózg młodego jest niedostatecznie rozwinięty. Z tą pracą powinno się zapoznać jak najwięcej osób, szczególnie piastujących wysokie stanowiska, jak posłowie, senatorzy, ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy, prezesi.” Daniel P.: „Młodzi nie myślą kreatywnie, ich życie oraz decyzje są pochodną natłoku informacji. Nie znają historii, są podatni na manipulacje. Artykuł to nowatorskie przedstawienie polityczności/ apolityczności.” Patryk W.: „Dobre rozwiązania dla prezesa PiS. Czy ktoś kiedyś słyszał, aby geniusz coś ukradł? Do pełnienia roli przywódców wybierani są dziś ludzie zbyt młodzi, powinni być często dwa razy starsi, nie są wystarczająco umyślowo dojrzały. Trzeba to zmienić.” Adrian K.: „Ludzi genialnych nie da się kupić, ponieważ oni najbardziej ze wszystkich rozumieją siebie i swoje wybory oraz społeczeństwo”.

xi Marcin: „Z pracy wynika, że 1) tak zwany system ‘Dobrej Zmiany’ (DZ) nie jest wcale dobrym systemem i bardzo się mi podoba zdanie, że ‘dotychczasowe działania mają charakter stosowania plastra na odcisk, zamiast zmiany obuwia’. 2) Władza w Niemczech jest z całą pewnością lepsza niż w Polsce.” Ad. 1. W pracy podano to, co wynika z analizy. Poprzedni system w 27-letniej epoce gen. Kiszczaka spowodował konieczność operacji 500+. W pracy nie tyle wskazujemy na błędy systemu DZ, bo i to jest prawdą, ile zabiegamy o prawdę, dobro i piękno w Rzeczpospolitej. Piękno nie zjawia się wtedy, gdy Marzecki ogląda się za Kwiatkowską, aczkolwiek ma to coś wspólnego z dziećmi. Czy Marzecki dokonał wyboru? – wątpliwe; Michał: – „500+ idzie po najmniejszej linii oporu”. Odp.: – 500+ nastąpiło wiosną 2016, jest konsekwencją logiczną epoki 27-letniej sow.gen.Cz.Kiszczaka. Daniel P.: „Jasne przedstawienie problemów systemów politycznych, ich powiązanie z historią, przedstawienie problemu wiary, że coś jest apolityczne”. Bartłomiej S.: „Bardzo zrozumiały tekst, dobrze trafione. Ogrom ciekawych oraz trafionych akapitów. Tekst jasny i zrozumiały dla czytelnika”. Wiktor: „Opis wszystkich aspektów, z którymi przez 27 lat borykał się naród polski. Tak, opis jak zamartwychwstała Polska po II W. Św., faktycznie majątki miały wartość ujemną.”

W Polsce panuje to, co nazywamy gubernializmem. Pewne redakcje twierdzą, że ten artykuł jest zbyt trudny dla Polaków, tymczasem przytoczone głosy wskazują, że tak nie jest i nawet najmłodszy wyborcy dość dobrze rozumieją ten artykuł. Rozumieją więcej, niż przedtem. I już to jest sukcesem. Opinia takiej redakcji zostaje tym samym sfalsyfikowana. Humanistyka nie polega na tym, że historycy napiszą kto kogo zamordował na Wołyniu, owszem i to jest bezwzględnie potrzebne, ale umysł wyborcy nie powinien być tylko kroniką policyjną w stylu np. niewątpliwie słusznych artykułów wielkiego polskiego pisarza Stanisława Srokowskiego, książką telefoniczną, spisem oczywistych zbrodni na Polsce, ale także powinna uściślać nauki społeczne, a nawet przyrodnicze, biologiczne, ekonomiczne, techniczne, ścisłe, a także umieć z nich korzystać w analizie, np. wiedzieć na czym polega duch w fizyce u fizyka Leibniza.

Czy w ogóle istnieje jakiś duch? Fizycy twierdzą, że w fizyce działa duch. Tego dotyczył Newtona palec Boga. Także duch w fizyce u fizyka Leibniza. Potem to przybrało postać ewolucji, w której fizyka nie panuje nad zdarzeniami. Tok rozumowania fizyków nie zrozumie niefizyk, dlatego tu są potrzebne jakieś analogie.

Posłużmy się faktem, że w latach 70., oraz w latach 80., Episkopat kierował tysiące ludzi chorych na leczenie do Harriasa Clive'a i Johanna Hubertusa Rongena (Piła Kościelecka, k. Chrzanowa). Episkopat uważał, że to działa duch, wprost dar Pana Boga, a sceptyków, chemików, materialistów, ateistów itd., nie brakowało. Wspominamy o tym, ponieważ, to jest dobry przykład w sprawach niepojętych. Specjalne grupy, np. prof. Łukasiewicz, rozwoziły wejściówki na seanse do leczenia, które wyśmiały mózgi typu ministra zdrowia K. Radziwiłła.

Pomijam tu złożoną organizację, fundusze na taksówki itd. Grupy wybitnych lekarzy kwalifikowały do leczenia, m.in. najwybitniejsza wrocławska neurolog, dr Krystyna Brzeska, neurolog lek. Krystyna Cholewianka-Kolon, późniejsza dr n. medycznych. Wyniki opisywał prof. Aleksandrowicz, dr Melibruda, Kierownik I Kliniki Chirurgii. Episkopat twierdził, że leczenie przez Clive'a, Rongena to autentyczny cud, sceptycy zaś, scjentyści, że nauka to wyjaśni za 10 lat, a więc w latach 90., a najpóźniej za lat 20., a więc około r. 2000. Wyniki – tyle a tyle procent chorych doznało poprawy wskaźników, poczuło się uzdrowionych, doznało polepszenia zdrowia po 1, 2, 3 seansach - opisał Z. Królicki, profesor z Wydz. Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej, dr Melibruda, prof. Aleksandrowicz. Szczegółowymi wynikami tych spotkań dysponowali organizatorzy, kurie, lekarze. W latach 2015-17, pod wpływem wypowiedzi ministra zdrowia K. Radziwiłła, atmosfera się generalnie zmieniła. Małych zdolności, lub niechętny polskość, minister zdrowia, uznał tylko leczenie klasy

- a) procedur wielkich korporacji farmaceutycznych, procedur big farma - fetyszyzm tzw. „oficjalnych” danych, często fałszowanych, idolatria zaleceń podawanych przez koncerny, niechlubna sprawa niszczenia leczenia roślinnego, fitoterapii, sprawa nagannych wlewów chemioterapii po przerzutach raka, atoli chemia nie działa na komórki odpowiadające za przerzuty i niszczy korzystne, sprawa karygodnego zwalczania geniuszy syntezy bio-medycznej pokroju inż. Jerzego Zięby i innych,
- b) newtonowskiego mechanistycznego scjentyzmu, jak słuszne operacje raka, ale w ideologicznym zawężeniu niesłuszne i
- c) scjentyzmu chemicznego, np. minister Radziwiłł wskazał, że nie ma leczenia bez użycia transferu atomów, tymczasem onieśmielony naród nie krzyknął, że przecież nawet PRL finansowało leczenie homeopatyczne. Nastąpił odwrót od racjonalności lat 80., która uznawała leczenie metodami szerszymi, aniżeli tymi, które akceptuje kapitalizm (zysk, big farma). W PRL państwo wydawało miliony nawet bezpłatnych recept na witaminy, herbatki ziołowe, wody, a co dopiero zioła, leki homeopatyczne wyśmiane przez min. Radziwiłła, na kanwie materializmu, wręcz ateizmu; mieszanka materializmu i dewocji jest awojtyłowska, anty-wojtyłowska, niechrześcijańska w sensie wojtylizmu i z mocą uderzyła po śmierci Jana Pawła II na rzecz scjentyzmu chemicznego. Tych negatywnych idolatrii nie zauważyła ekipa rządu Beaty Szydło, a rząd Morawieckiego nie usunął wadliwej heurystyki w służbie zdrowia. Nawet nadzwyczajne zdolności analityczne Jerzego Zięby zbyt wolno kruszą mury, kapitalistyczną skałę przemocy (zysku).

W fizyce jest obecny duch i warto o tym pisać. Ewentualne redakcje, które tego wszystkiego nie rozumieją, mają zamiar prześladowania myśli polskiej, tej która nie chce tylko kopiować utartych zdań, a chociażby i z zakresu patriotyzmu, wszak patriotyzm zdaniowy jest słabym patriotyzmem: zmieniłaby Redakcja zdanie, gdyby poszła na studia z fizyki i pracowała w fizyce lub zastanowiła się nad problemem dlaczego ministrowie rządu Beaty Szydło uznali, że do 15 XI 2015 nie było patriotyzmu. Czy rzeczywiście chcą powiedzieć tylko tyle, co mówi przeciętny zjadacz chleba, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, czy jednak jest tu jednak potrzebna nowa nie znana teoria, nowa metafizyka. Trzeba wykazywać, że epoka 1989-2015 reprezentuje patriotyzm strukturalny, a nie patriotyzm i jest to patriotyzm na wzór kolekcji strzelistych zdań. Takie ruszta zawsze erodują pod wpływem ognia życia. Przykładem jest historyk D. Tusk.

Polskę w latach 1989-2015 zalewano strzelistymi zdaniem patriotycznymi aż tak nisko upadliśmy gospodarczo, że pod sztandarem patriotyzmu naród upadł i lekko się podniósł po akcji 500+, operacji wymuszonej przez barbarzyńska epokę 27-lat sow.gen. Cz. Kiszczaka i Jaruzelskiego. Pod ciosami patriotów 6 II 1989 – 15 XI 2015, naród upadł aż tak, że potrzebował jałmużny (500+), aby przybyło trochę dzieci. 500+ to leczenie skutków epoki TW Wolskiego, Bolka, Alka ... Wszystko to, co zostało tu powiedziane wymaga wielu tomów, których jeszcze nie napisano i

ciężkiej pracy nad sobą. Nie istnieje patriotyzm szkolny, patriotyzm łatwych wierszyków, formułek. Patriotyzm wymaga tego, co fizycy nazywają duchem, anti-fizyką, nieistniejącą fizyką stawania się, funkcją, patriotyzm wymaga tego, co wobec fizyki postuluje filozofia, humanistyka, ta humanistyka, która uściśla nauki ścisłe.